

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **R. R.** ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 maja 2025 r.
na posiedzeniu bez udziału stron,
wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 10 marca 2025 r.
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**wniosku nie uwzględnić i odmówić przekazania sprawy
innemu sądowi równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z 10 marca 2025 r. w sprawie II K 989/24 zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie jej rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Asumpt do wniosku stanowiło pismo oskarżonego R. R. , pozostającego pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., w którym podniósł wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności sędziów Sądów Rejonowych w Rzeszowie i Mielcu, którzy jego zdaniem „uczynili wszystko, by nie mógł odpowiadać z wolnej stopy”, a co inspirowane miało być przez radnego A. M. , który w jego ocenie „wpływał i nadal wpływa na tok postępowania sądowego”.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie przychylając się do wniosku oskarżonego, wskazał, iż przekazanie sprawy sądowi spoza apelacji rzeszowskiej zapewni mu stworzenie mu takich warunków jej rozpoznania, jakich oczekuje, w których nie będzie miał on żadnych wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności sądu.

Dodatkowo Sąd Rejonowy w Rzeszowie w jednoosobowym składzie z udziałem sędziego X.Y. podniósł dodatkową okoliczność, iż przedmiotowa sprawa została przydzielona mu do rozpoznania, pomimo tego, iż na mocy uchwały numer [...] /2025 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia [...] 2025 r., z chwilą jej wydania ustał obowiązek jego orzekania w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Uchwała ta nie jest jednak respektowana w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie ani Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, albowiem jego prezes kwestionuje jej konstytucyjność. W konsekwencji w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie naruszono unormowanie z art. 22a § 6 *in fine* u.s.p., zgodnie z którym do czasu podjęcia przez Radę uchwały w przedmiocie odwołania od zmiany podziału czynności, sędzia wykonywał „dotychczasowe obowiązki orzecznicze”, *in concreto* w Sekcji do spraw Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Zdaniem wnioskodawcy, kwestia orzekania wskazanego sędziego wbrew przywołanej uchwale winna być rozważona pod kątem ryzyka wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej - sądu nienależycie obsadzonego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Neutralizacja tego ryzyka również przemawia za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa wyrażona w postanowieniu Sądu Rejonowego w Rzeszowie nie zasługiwała na aprobatę, a zatem też wniosek przedstawiony Sądowi Najwyższemu w trybie art. 37 k.p.k. nie mógł zostać uwzględniony.

Nie budzi wątpliwości, że stosowanie przepisu art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter z uwagi na możliwość odstąpienia od właściwości miejscowej sądu. Przekazanie sprawy powinno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zagrażać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, dobru wymiaru sprawiedliwości. Za takie okoliczności można uznać tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać

przekonanie, nawet mylne, o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2023 r. sygn. akt III KK 41/23*). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie zaistniała.

W rozumieniu omawianego przepisu przez „dobro wymiaru sprawiedliwości” należy rozumieć w szczególności potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy, natomiast okoliczności przywołane we wniosku o przekazanie sprawy w żadnym razie nie mogą podważyć obiektywizmu Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Podniesione w wystąpieniu zastrzeżenia odnośnie do podziału czynności sędziów w tym sądzie nie zostały bowiem powiązane w klarowny sposób z zakłóceniem swobody orzekania Sądu w konkretnej sprawie oskarżonego R. R. , w szczególności nie wykazano przekonująco, w jaki sposób ta swoboda miałaby zostać zakłócona, podobnie jak nie wykazano wpływu podziału czynności na postrzeganie przez opinię społeczną kwestii obiektywizmu i bezstronności sądu *meriti*. Również subiektywne odczucia strony o charakterze abstrakcyjnym pozbawione są jakiegokolwiek prawnej doniosłości, co odnieść należy również do prywatnych zapatrywań czy rozterek interpretacyjnych odnośnie prawidłowości skompletowania składu orzekającego w tym Sądzie, które nie uzasadniają potrzeby »wyjęcia« tej sprawy z właściwości tego Sądu, gdyż mogą zostać rozstrzygnięte we właściwym trybie, w przypadku złożenia wniosku o wyłączenie sędziego”. Dla zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga się zatem, by zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości znajdowało swoje źródło w realnie zaistniałych, szczególnych okolicznościach, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym (a nie w subiektywnym mniemaniu osób zainteresowanych rozstrzygnięciem) powstaną wątpliwości co do zdolności prawidłowego rozpoznania sprawy przez określony sąd. Tymczasem żadną miarą nie da się przyjąć, by wskazywane w wystąpieniu okoliczności mogły prowadzić do takiego właśnie wniosku. Bliżej niesprecyzowane (co do czasu, częstotliwości) wywieranie presji przez radnego A. M. na sędziów Sądu Rejonowego w Mielcu, a zwłaszcza w Rzeszowie nie został w wystąpieniu powiązany z możliwością powstania zastrzeżeń na wskazanej wyżej płaszczyźnie, nie tylko względem sędziego referenta, ale wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Rzeszowie (co oczywiste,

może on stanowić w jednostkowych wypadkach podstawę wyłączenia sędziego na mocy art. 41 § 1 k.p.k.).

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. wchodzi w grę tylko wyjątkowo, np. gdy zaistnieje sytuacja, która może wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy, co rodzi potrzebę kształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywizmie sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy (*postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2025 r. sygn. akt II KO 34/25*). Instytucja właściwości z delegacji nie może stanowić alternatywy dla możliwości wyłączenia sędziów (*postanowienie SN z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt IV KO 2/20*). Jeżeli konkretny sędzia uzna, że nie jest w stanie zachować bezstronności w tej sprawie, winien skorzystać właśnie z procedur przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, a to art. 41-42 k.p.k. (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2023 r. sygn. akt II KO 39/23*).

Przypomnieć należy, iż przekazanie sprawy będzie możliwe tylko wtedy, gdy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości cały sąd miejscowo właściwy jest nieodpowiedni do rozpoznania konkretnej sprawy. Taka sytuacja w tej sprawie nie została ustalona. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że cały Sąd Rejonowy w Rzeszowie znalazł się w sytuacji, która pozwalałaby na uznanie, iż bezstronności wszystkich sędziów tego sądu budzi poważne wątpliwości, skutkujące koniecznością, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, przekazania rozpoznania tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu

Również sygnalizowane istniejące w tym Sądzie trudności organizacyjne związane z kształtowaniem składów orzeczniczych, nie mogą być rozwiązywane poprzez przekazanie sprawy (konsekwentnie należałoby przekazywać bardzo wiele spraw) innemu sądowi równorzędnemu. Podobnie rzecz się ma z antycypacją niepodniesionych zarzutów z art. 439 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze charakter argumentacji towarzyszącej rozpoznawanemu postanowieniu (wnioskowi), należy przypomnieć inicjatorowi, iż w doktrynie, czerpiącej zresztą swoje stanowisko z ugruntowanego orzecznictwa Sądu

Najwyższego zauważa się, że zbyt częste i pochopne korzystanie z instytucji właściwości z delegacji może doprowadzić do skutku odwrotnego do zamierzonego przez osłabienie zaufania do niezależności poszczególnych sędziów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania (zob. *D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023, art. 37, nb. 6 i cyt. tam orzecznictwo*).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie

[J.J.

[a.ł]]